

naukowe, prowadzić do wzbogacenia dorobku nauk społecznych w obszarach stanowiących rdzeń tematyczny konferencji – złożonych zagadnieniach związanych z przywództwem Republiki Federalnej Niemiec w Europie oraz relacji RFN z Polską.

Witold Nowak

WYSTAWA NAUKA – PLANOWANIE – WYPĘDZENIA GENERALNY PLAN WSCHODNI NARODOWYCH SOCJALISTÓW

W dniu 31 lipca 2012 r. do Poznania trafiła szczególna wystawa, przygotowana przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (*Deutsche Forschungsgemeinschaft* – *DFG*). Otwarcia wystawy dokonali: prof. dr Peter Funke – wiceprezes *DFG*, dr Rafał Reczek – dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu oraz prof. Tomasz Jasiński – dyrektor Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Wystawa przedstawia Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*) niemieckich narodowych socjalistów, sprawujących władzę w Niemczech w latach 1933-1945, w okresie nazywanym Trzecią Rzeszą Niemiecką. Plan ten miał być naukowym opracowaniem i uzasadnieniem niemieckiej ekspansji na wschód. Jego realizacja miała przyspieszać germanizację „terenów wschodnich”, czyli obszaru Państwa Polskiego oraz zdobytej w wyniku wojny do 1942 r., zachodniej części Związku Radzieckiego, który to obszar w znacznym stopniu pokrywał się z terenem zajęтым przez Niemców w czasie I wojny światowej. W efekcie realizacji tego planu na wymienionym obszarze w ciągu 25 lat planowano osiedlić pięć milionów Niemców, a dotychczasowi mieszkańcy, czyli Polacy, Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Łotysze i Estońcy mieli zostać zniewoleni, wypędzeni lub fizycznie wyniszczeni jako ludzie niepełnowartościowi. Wymieniony plan wszedł w skład Generalnego Planu Osadnictwa (*General-siedlungsplan*), który w dalszej perspektywie miał zapewnić zagospodarowanie całej wschodniej części Europy według założeń nowego, nacjonalistycznego, niemieckiego porządku zakładającego przejęcie przez Trzecią Rzeszę tych ziem na własność.

Generalny Plan Wschodni, finansowany przez *DFG*, był wynikiem kilkuletniej pracy wieloosobowego zespołu niemieckich naukowców. Pracami kierował Konrad Meyer, profesor agronomii na Uniwersytecie im. Friedricha Wilhelma w Berlinie, będący jednocześnie funkcjonariuszem *SS* w randze generała. Był on jednocześnie szefem Głównego Wydziału Planowania i Ziemi w Komisariacie Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, kierownikiem Komisji Osadniczej w Centralnym Sztabie Planistycznym Ministerstwa Okupowanych Ziem Wschodnich, pełnomocnikiem ds. Planowania Osadnictwa i Reformy Ustroju Rolnego w Ministerstwie Edukacji Rzeszy i w Komisariacie Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, członkiem Pruskiej Akademii Nauk, członkiem Rady Chłopów Rzeszy i kierownikiem sekcji Nauki Rolne i Biologia Ogólna w Radzie ds. Badań Naukowych Rzeszy. Oprócz wymienionych wyżej instytucji i komórek organizacyjnych w przygotowaniu Generalnego Planu Wschodniego uczestniczyły jeszcze: Główny Urząd Rasy i Osadnictwa *SS*, Biuro Planowania Przestrzennego oraz Instytut Rolnictwa i Polityki Rolnej Uniwersytetu im. Friedricha Wilhelma w Berlinie.

W 1942 r. Konrad Meyer, będący także Komisarzem Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny, przedstawił Generalny Plan Wschodni *Reichsführerowi SS* Heinrichowi Himmlerowi. Naukowiec ten, skupiając w swoich rękach wiele władzy i kompetencji, nie tylko określał treść i zakres opracowanego planu, ale posiadał też pełną wiedzę o metodach i sposobach jego realizacji w odniesieniu do dotychczasowych mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej. Po wojnie Konrad Meyer sądzony był w procesie norymberskim, jednak trybunał nie dopatrywał się jego winy w prześladowaniach ludności okupowanych terytoriów. Po wojnie kontynuował karierę i działalność naukową w niemieckich uczelniach.

Generalny Plan Wschodni traktowany był jako jeden z największych niemieckich projektów naukowych i dlatego finansowany był przez *DFG* w całym okresie istnienia Trzeciej Rzeszy. To pokazuje w jak dużym stopniu niemiecka nauka zaangażowana była w służbę niemieckiego narodowego socjalizmu.

Wyjaśnienia związków niemieckiej nauki z hitlerowskim faszyzmem podjęła się w 2000 r. grupa niezależnych niemieckich historyków, powołana przez *DFG* w celu zbadania działalności niemieckiej organizacji wspierającej badania naukowe od lat 20. do 80. dwudziestego wieku, szczególnie w okresie Trzeciej Rzeszy. W efekcie badań, prowadzonych głównie przez takich naukowców, jak profesorowie: Rüdiger vom Bruch, Ulrich Herbert, Isabel Heinemann, Sabine Schleiermacher, Willi Oberkrome oraz Patrick Wagner zrekonstruowany został Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów oraz zorganizowano wystawę „Nauka – planowanie – wypędzenia”, pokazującą bliskie związki niemieckiej nauki i polityki w Trzeciej Rzeszy.

Ekspozycja charakteryzuje Generalny Plan Wschodni, składający się z trzech części. Częścią pierwszą planu jest opis jego genezy oraz przedstawienie roli, jaką w utworzeniu planu odegrali niemieccy naukowcy. Część druga prezentuje projekty, według których miał zostać zaprowadzony nowy „ład etniczny” w Europie Środkowej i Wschodniej. Część trzecia zawiera opis planowanych, a także już realizowanych w czasie II wojny światowej przesiedleń, wypędzeń i ludobójstwa.

Warto zwrócić uwagę, że symptomy takiego myślenia, w wyniku którego powstał Generalny Plan Wschodni pojawiły się w już w kulturze politycznej Cesarstwa Niemieckiego, czyli w Drugiej Rzeszy i w znacznym stopniu wzięły się z gwałtownego rozwoju przemysłu i wynikającego z tego procesu industrializacji Niemiec. Obawy o „degenerację niemieckiego charakteru”, spowodowane tymi przemianami skutkowały szukaniem ratunku w odwoływaniu się do „odwiecznych wartości niemieckiego ludu chłopskiego”. Istnieją dokumenty potwierdzające głoszenie przez niemieckich uczonych poglądów o celowości stworzenia nowego „obszaru narodowego” na Wschodzie dla kolonistów niemieckich, który powstałby skutkiem wysiedleń ludności miejscowej. Do tych poglądów narodowi socjaliści dodali ludobójczą postać antysemityzmu oraz zamiar wysiedleń, wypędzeń i wyniszczenia Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Rosjan. Rozwijające się na początku lat 20. XX w. antropologia rasowa i eugenika, czyli higiena rasowa zyskały w Trzeciej Rzeszy bardzo wysoką rangę jako dyscypliny naukowe, które wypracowywały metody oraz zapewniały legitymizację polityki rasowej narodowego socjalizmu. Badania rasowe, mimo iż do dziś nie ma precyzyjnej i jednoznacznej definicji rasy, uważano w Trzeciej Rzeszy za naukową dyscyplinę stosowaną. Zakres przedmiotowy obejmował genealogię, badania nad grupami krwi, morfologię rasową i genetykę, a także paleoantropologię. Naukowcy niemieccy, którzy prowadzili te badania, zajmowali się także doradztwem politycznym, oczywiście na obszarze należącym do zakresu ich badań. Te związki nauki i polityki skutkowały w znaczącym stopniu przydzielaniem dotacji na prowadzoną działalność badawczą, a więc zapewniały

wzajemne korzyści i wsparcie. Legitymizacja naukowa niemieckiego rasizmu przez działalność niemieckiej nauki pokazuje w bardzo oczywisty sposób wkład tej nauki w ludobójstwo realizowane przez niemiecki narodowy socjalizm.

Wprowadzając w tematykę wystawy, Peter Funke powiedział, że ekspozycja stanie się impulsem do intensyfikacji wspólnych badań nad tym trudnym rozdziałem w historii polsko-niemieckiej oraz do wzmożenia wysiłków na rzecz wspólnego rozrachunku z tamtym czasem. Wyraził także nadzieję na pojawienie się przy tej okazji możliwości zacieśnienia współpracy polskich i niemieckich naukowców. Wydaje się, że ten zamysł profesora może zostać zrealizowana na polu bardzo bliskim tematowi wystawy. Istniały bowiem próby przekształcenia Wielkopolski, czyli *Warthegau* w niemiecki *Mustergau*, którego to zadania podjął się hitlerowski namiestnik (*Gauleiter*) tego regionu, Arthur Greiser, syn niemieckiego chłopca spod Śremu. W ten sposób w Wielkopolsce w czasie II wojny światowej realizowane były przez niemieckich narodowych socjalistów zdecydowanie antypolskie inicjatywy, które miały wspólny cel, czyli zgermanizowanie tej ziemi. Tak jak próby germanizacji Wielkopolski przez narodowych socjalistów miały podbudowę we wcześniejszych niemieckich opracowaniach, tak samo obrona polszczyzny w Wielkopolsce to „Najdłuższa wojna nowożytnej Europy”.

Drugi z referentów, profesor dr Willi Oberkrome, przedstawił wykład pod tytułem: „Niemieckie badania w zakresie rolnictwa a Generalny Plan Wschodni”. Rozpoczął od przytoczenia opinii profesora Ulricha Herberta, przedstawionej podczas otwarcia w kwietniu 2012 r. tej samej wystawy w Warszawie. Opinia ta brzmi:

„Wbrew temu, co się często uważa, ludobójczy Generalny Plan Wschodni nie był projektem narodowych socjalistów, bezwarunkowych stronników Adolfa Hitlera czy wręcz egzekutorów z SS Heinricha Himmlera. Generalny Plan Wschodni był planem Niemców, to jest narodu niemieckiego, reprezentowanego w tym przypadku przez niemieckich naukowców. Do powstania tego planu przyczyniła się cała uniwersytecka nauka niemiecka, ze wszystkimi swoimi zasobami, specjalistami oraz umiejętnościami”.

Generalny Plan Wschodni cechował się – mimo naukowej podstawy, wiedzy, doświadczenia naukowców niemieckich – oderwanymi od rzeczywistości ambicjami terytorialnymi oraz ludobójczym charakterem. Jego siłą napędową była pamięć o zdobycach terytorialnych podczas I wojny światowej, wywalczonych przez niemiecką armię na froncie wschodnim oraz plany osadnicze pochodzące z tamtego czasu.

Niemiecy wojskowi, którzy do 1918 r. wchodzili w skład wojsk okupujących ziemie ówczesnego imperium rosyjskiego, żyli w przeświadczeniu militarnego zwycięstwa nad Rosją, którego owoce utracone zostały skutkiem postanowień traktatu wersalskiego. Jawnie opowiadali się przeciw postanowieniom traktatu, co jasno określało wolę powrotu na zagrabione ziemie w roli panów i właścicieli. Podobnie określała się wielka część niemieckiego świata nauki, której przedstawiciele także czuli się powołani do „naukowego obalenia porządku ustalonego traktatem wersalskim oraz zmazania hańby klęski z honoru narodu niemieckiego”. Dodać trzeba, że już w czasie I wojny światowej propagowane były pomysły rozwijania niemieckiego osadnictwa na Wschodzie, które połączone były z zamiarami przesiedlania Słowian, a także Litwinów, Łotyszów i Estończyków na wschód od terenów planowanego osadnictwa niemieckiego. Pomysły te popierane były już wtedy przez przedstawicieli niemieckiego świata nauki, na co być może wpływ miała skala emigracji niemieckiej za oceany jeszcze przed wybuchem I wojny światowej.

Już wtedy planowano tworzenie ponad stu tysięcy niemieckich wiejskich kompleksów osadniczych, zorganizowanych na zasadzie spółdzielczości pod zwierzchnictwem dowódcztwa wojsk niemieckich na Wschodzie. Ta kolonizacja zakładała deportację ludności miejscowej lub jej zniewolenie w służbie niemieckich osadników. Kolejnym czynnikiem wykorzystywanym jako uzasadnienie planowanej niemieckiej kolonizacji Wschodu była teoria przeludnienia Europy Wschodniej, wymierzona również przeciw mieszkającym tam Żydom. Teoria ta już przed I wojną światową została przyjęta przez niemiecki świat nauki, a następnie przeniesiona została do praktyki społecznej w Republice Weimarskiej. Jej praktyczne wykorzystanie i próby wdrożenia wschodnich planów osadniczych w Trzeciej Rzeszy nie było więc niczym nowym ani zaskakującym. Tak więc w przypadku Generalnego Planu Wschodniego realizacja „niemieckiej misji wschodniej” w niewielkim stopniu wynikała z działalności fanatycznych zwolenników Adolfa Hitlera i Heinricha Himmlera. Zadanie to realizowali głównie tradycyjnie wykształceni niemieccy naukowcy, działający w uczelniach oraz zatrudnieni w niemieckich instytucjach i urzędach. Uczni ci w znakomitej większości już przed I wojną światową opowiadali się po stronie prawicy, deklarującej często skrajnie nacjonalistyczny profil. Jak wskazał autor referatu, uczestnicy niemal wszystkich projektów opracowywanych w poszczególnych sekcjach Służby Badawczej z reguły chcieli wnieść istotny wkład do naukowego odkrycia „przestrzeni na Wschodzie” dla Niemców, traktując to jako służbę narodowi. W celu zwerbowania niezdecydowanych ekspertów do pracy przy tych planach stosowane były głównie dwie techniki: po pierwsze propagowano „sukcesy” akcji przesiedleńczych, a po drugie podkreślano, że akcje te pozytywnie wyróżniają się na tle wcześniejszego tępienia Indian, wypędzeń Aborygenów czy wymiany ludności pomiędzy Grecją i Turcją po I wojnie światowej.

W procesie przesiedleń przewidywano także „strefy przemieszanych narodowości”, w których jednak zdecydowane pierwszeństwo, więcej praw mieli zawsze nowi, czyli niemieccy osadnicy, którzy przybyli na te tereny. Dotychczasową gospodarkę na terenach przeznaczonych pod osadnictwo niemieckie określano mianem „znamion hańby słowiańskiej niegospodarności” i planowano zastąpić wydajnym niemieckim rolnictwem, racjonalizacją życia i pracy na wsiach oraz ujęciem życia wiejskiego w nowe, narodowosocjalistyczne ramy organizacyjne. Projekty mające zapewnić trwałe zabezpieczenie niemieckiego panowania na Wschodzie opierały się na zasadzie segregacji rasowej, z której wynikać miały decyzje o deportacji miejscowej ludności bądź jej „zdatności do zniemczenia”. Nie bez znaczenia było wyolbrzymiane przez propagandę niemiecką przekonanie o wyższości niemieckiej nauki i duchowości, które miało uzasadnić hegemonię Niemiec w Europie.

Generalny Plan Wschodni obok haseł nacjonalistycznych zawierał dobrze opracowane plany ochrony krajobrazu, ekologicznego rolnictwa, czy zrównoważonej gospodarki leśnej. Przebieg wojny i brak środków udaremniły jednak nawet próby ich wdrożenia. Te elementy planu, po usunięciu politycznej, nacjonalistycznej obudowy, zostały wykorzystane w tworzeniu polityki rolnej w Republice Federalnej Niemiec, a zadanie to w znacznym stopniu realizowali ich twórcy, jak choćby wymieniany wcześniej profesor Konrad Meyer. Niektóre elementy tego planu, oczywiście w skrajnie odmiennych warunkach politycznych, przybrały postać realnych planów w toku polityki Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Spowodowało to postawienie przez niemieckiego historyka Hansa Hockerta następującego pytania: „Czy naukowa polityka rolna narodowych socjalistów, mimo inicjowanych bądź akceptowanych przez siebie praktyk ludobójstwa i zniewolenia, zawierała też pewną heurystyczną esencję wskazującą nie tyle na epilog dawnych, ile raczej genezę współczesnych problemów?” Po tym pytaniu wypadałoby dodać, że skoro w powojennym wyścigu zbrojeń oraz podboju

kosmosu po obu stronach barykady zimnej wojny również brali udział niemieccy naukowcy i konstruktorzy, jak choćby Werner von Braun, twórca rakiet V-1 i V-2, to rola niemieckich twórców Generalnego Planu Wschodniego w części dotyczącej racjonalizacji niemieckiego rolnictwa już po wojnie, nie jest szczególnie bulwersująca.

Wystawa zaprezentowana została wcześniej w ponad 20 niemieckich miastach, głównie na uniwersytetach, a także na terenie byłych obozów koncentracyjnych Bergen-Belsen oraz Mittelbau-Dora. Z inicjatywy prezesa PAN prof. Michała Kleibera pokazana została również w Polsce: w Warszawie, Lublinie, Wrocławiu, a po miesięcznej ekspozycji w Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu odwiedzi jeszcze Gdańsk i Gdynię. Patronat objęli: przewodniczący *Bundestagu* prof. Norbert Lammert oraz marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz.

Hubert Owczarek

NAUKA I BIZNES – PARTNERSTWO DLA INNOWACJI

Ogromną szansę na nawiązanie nowych kontaktów między przedstawicielami środowisk gospodarczych i naukowych stworzyła odbywająca się 13 września 2012 r. konferencja pt. „Foresight – narzędzie przyszłości? Nauka i biznes – partnerstwo dla innowacji”. Była ona poświęcona przybliżeniu możliwości wykorzystywania procesu *foresightu* w zmieniającym się dynamicznie otoczeniu społecznym, gospodarczym i technologicznym. Stworzyła okazję do dyskusji w obszarze współpracy nauki i biznesu.

Organizatorami konferencji był Instytut Zachodni w Poznaniu oraz Wielkopolski Związek Pracodawców Prywatnych im. Cyryla Ratajskiego (WZPP). Włączenie się tych podmiotów w rozwój inicjatyw rozpowszechniających nową wiedzę o procesie *foresightu* wynikało z ich charakteru. Instytut Zachodni specjalizuje się w działalności naukowej i eksperckiej, tworzącej rozwiązania na potrzeby administracji publicznej. Współpracuje także na polu transferu humanistycznej myśli naukowej do gospodarki. Transfer ten dokonywać się będzie także m.in. w ramach Centrum Naukowo-Przemysłowego „Jana i Jędrzeja Śniadeckich” (utworzonego przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Zachodni, Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich oraz Wielkopolski Instytut Jakości, ukierunkowanego na wspieranie wszelkich działań służących transferowi myśli naukowej do gospodarki). Natomiast WZPP jest partnerem oferującym wsparcie dla wielu różnego rodzaju podmiotów – przygotowuje i udostępnia materiały dotyczące nawiązywania współpracy między biznesem a nauką, dzieli się także doświadczeniem członków Związku w zakresie rozwoju takiej współpracy, jak również dysponuje bazą firm chętnych do współpracy z naukowcami.

Specyfika obu instytucji sprawiła, że konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy obecność ponad 250 uczestników z różnych instytucji, organizacji i przedsiębiorstw z całej Polski. Konferencję rozpoczęło oficjalne powitanie uczestników przez władze obu instytucji (dra Michała Nowosielskiego – p.o. dyrektora Instytutu Zachodniego i Piotra Zarembę – członka zarządu WZPP), kierownika projektu (Bożenę Piaścik) oraz Hannę Mieszalę (kierownika Departamentu Gospodarki UMWW) w imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego – jednego z patronów honorowych wydarzenia.